CZĘŚĆ XIV. № 66. ROK 7. (1836.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina i *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. as. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek, 28 Sierpnia / 9 Września.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 27 Sierpnia / 8 Września.

N. Cesarz Jmć, 16 b. m. oglądał rozmaite roboty w Niżnym-Nowgorodzie dokonywające się, jakoto pobrzeże, Zieleński zjazd, plac przeznaczony na koszary, gmachy budujące się w Kremlu, dóm Wojennego Gubernatora i koszary 4 uczebnego pułku Karabinjerów, roboty Wołgskiego zawrotu i zjazd Pochwaliński i tak s postępów tych robot jak i s samego ich prowadzenia był wielce zadowolnionym.

17 b. m. o godz. 10 rano mieli szczęście być przedstawionemi J. C. Mości Astrachańscy, Tyfliscy i Kizlarscy Ormianie, Kazańscy i Kasimowcy tatarzy, mieszkańcy Derbentu i Szyrwanu, Bucharcy, Mordwowie, Czeremisy i Czuwaszy, a potém przyszli złożyć swój hołd N. Panu wszyscy dymisyonowani żołnierze i podoficerowie, znajdujący się w Niżnym-Nowgorodzie.

O południu Cesarz Jmć odbył przegląd urlopowanych bez zakresu, w liczbie których było 592 podoficerów i 2167 żołnierzy i był zupełnie zadowolnionym; potém oglądał batalion 4 uczebnego pułku Karabinjerów i jego koszary. Następnie, Cesarz Jmć objeżdżał cały jarmark, badając wszystkie jego szczegóły.

18 b. m. N. Pan, po odbytym przeglądzie Niżegorodzkiego wewnętrznego garnizonowego batalionu, zwiedził: Martinowski lazaret, szpital, szkołę dzieci posługaczów kancelaryjnych, szpital męzki, rotę aresztantów, lazaret cywilny, dom pracy, więzienie i gimnazyum gubernijalne i był zadowolnionym ze znalezionego w tych wszystkich zakładach porządku i ochędostwa. Z Niżnego Nowgorodu N. Cesarz Jmć odjechał o 3 godz. po południu wodą, rzeką Wołgą, na prywatnym statku i 20 b. m. szczęśliwie stanął w Kazaniu.

Wraz z N. Panem przybyli też PP. Głównozarządzający Wydziałem Dróg kommunikacyj i Towarzysz Ministra Spraw Wewnętrznych.

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 2 klassy, Pułkownicy, Dowodzcy pułków: karabinjerów feldmarszałka xięcia Barclay de Tolly *Samarin*, i Ekaterynosławskiego grenadyerów *Stiepanow 3*.

— Do Petersburga przybyli: od 9 po 14 b. m. s Kamieńca-Podol. obyw. tam. pow. *Strojnowski;* z Witebska, dym. Kap. *Mitkiewicz*. Wyjechali: w tychże dniach, do Warszawy, Urzędnik Min. Spraw Zagr. R. St. xżę *Kozłowski;* do Witebska, dym. Pułk. *Zubkowski;* 24 b. m. do Taurogień, dym. Rzecz. Tajny Radzca hr. *Rumiancow*.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 23 Sierpnia. Królestwo JJmć zamierzają przejechać 1 przyszł. mies. na mieszkanie z Windsor do Brighton.

— 19 b. m. na wielkiém posłuchaniu, P. Trikupi, minister pełnomocny Króla Greckiego, miał zaszczyt złożyć Królowi Jmci list swojego Monarchy.—22go, rocznica urodzin J. K. M. uroczyście obchodzoną była w Windsor i w stolicy.

— Pomimo odrzucenia przez parów bilu o poczcie, rząd zamierza przyprowadzić do skutku wszystkie jego rozporządzenia nie potrzebujące zgody parlamentu.

— Gazety tutejsze zapewniają iż rozgłoszona niedawno wiadomość o zgonie professora Schlegel, w Kopenhadze, była fałszywą. *Times* oznajmuje, iż P. A. Allen rozmawiał 19 b. m. s tym uczonym w Bonne i zostawił go w najlepszem zdrowiu; *Courrier* zaś zapewnia iż otrzymano świeżo w Londynie list jego, datowany z Bonne.

— Ostatnimi dniami na linii drogi żelaznej pomiędzy Liverpool i Manchester otworzono nowy tunnel ½ mili długości, przerzynający skały. Dodatek ten do drogi kosztował 150,000 f. sterl.

Paryż 25 Sierpnia. Król Jmć obu Sycylij s xięciem Salerny wyjechali stąd wczora zrana, w towarzystwie jenerała Gourgaud, który przeprowadzać ich będzie do Fontainebleau. Część orszaku J. K. M. wyjechała już dawniej do Marsylii, skąd Król Jmć odpłynie do Neapolu. Zapewniają iż przed opuszczeniem brzegów francuskich, zwiedzi on jeszcze port Tuloński i eskadrę na morzu Srodziemnem. Głoszono powszechnie jakoby przyczyną przyspieszonego odjazdu J. K. M. były ostatnie wiadomości z Hiszpanii; jednakże lepiej świadomi zapewniają, iż jedyny cel podróży tego Monarchy jest osiągnięty i że układy względem małżeństwa jego s xiężniczką Klementyną zostały już zawarte. Publiczne atoli staranie się o rękę xiężniczki nastąpi dopiero za jego powrotem do własnej stolicy. Posag ma wynosić 6 milijonów franków, s których 4 milijony wypłacone zostaną w ręce Króla, pozostałe zaś 2,000,000, w dobrach nieruchomych we Francyi, oddane będą pod rozrządzenie xiężniczki.

— Od kilku dni krążą tu pogłoski o nowej zmianie ministerstwa, które coraz więcej nabierają podobieństwa do prawdy. Zapewniają mianowicie, iż PP. Thiers, Sauzet i jeszcze trzeci minister, którego nazwiska nie wymieniono, mają z gabinetu wystąpić.

— W *Journal des Débats* czytamy: «Otrzymano tu wreszcie przez gońca, który opuścił Madryt 16 b. m., szczegóły ostatnich wypadków, wynikłych s powstania w la Granja i które stały się powodem nowej zmiany ministerstwa. Wypadki te nader są bolesne i nieobeszły się bez krwi rozlewu. Mężny jenerał Quesada, który 15 b. m. poznany był o 2 godzin drogi od Madrytu, został zamordowany; wszyscy członkowie dotychczasowego ministerstwa musieli ratować się ucieczką lub ukryć się; pospólstwo domagą się ich śmierci: jednem słowem, Madryt stał się teatrem najokropniejszej reakcyi przeciw ludziom, którzy ostatnimi czasy usiłowali porządek utrzymać i słabe szczątki władzy Królewskiej obronić. Konstytucya 1812 przynosi już swoje owoce. Skoro wiadomość o powstaniu wojskowem w St.-Ildefonso, które Królowę do tymczasowego przyjęcia konstytucyi 1812 zmusiło, została w Madrycie otrzymaną, natychmiast okazała się wielka fermentacya i lud przeciągać zaczął przez ulice, śród radośnych okrzyków. 14go, zrana, podczas gdy minister wojny, Mendez Vigo, znajdował się u Królowej w St.-Ildefonso, zawiązała się bitwa pomiędzy oddziałem byłej gwardyi narodowej a jednym batalijonem wojska linijowego. Zobustron zabito kilku ludzi: na tém się wszakże skończyło i wojna domowa w dniu tym dalej posuniętą nie została. Tymczasem powszechne zburzenie umysłów coraz się wzmagało i dzień następujący byłby stał się dniem scen krwawych, jeśliby minister wojny nieprzywiózł z St.-Ildefonso wyroków Królowy, mianujących nowe ministerstwo. Prócz jednego tylko listu prywatnego z Madrytu, z d. 16 b. m., który wyobraża nam tę stolicę jako wydaną na ostatnie bezprawia terroryzmu, wszystkie inne doniesienia o tych wypadkach noszą na sobie cechę rewolucyjnego wyuzdania. Wszystkie gazety Madryckie przybrały barwę rewolucyjną; żadna się nie waży przemawiać za ostatnim gabinetem i, śród powszechnego rozprzężenia anarchicznych namiętności, dawać się słyszeć z głosem prawdy.»

— 22 b. m. Zdaje się iż wiadomości o nowych rozruchach w Hiszpanii wywarły znaczny wpływ na rozporządzenia dawniej w przedmiocie manewrów wojskowych pod Compiègne uczynione. Trwanie obozu, które pierwiastkowo ciągnąć się miało aż do końca Października, będzie, jak zapewniają, nader krótkiem. Xiążę Orléans udał się już tam dla kierowania manewrami, które najdłużej trwać będą dni 14. Następnie, pułki do składu obozu wchodzące udadzą się do prowincyj południowych; znajdujące się zaś w tymże obozie załogi wyciągną ku granicy hiszpańskiej, dla połączenia się tam z wojskiem obserwacyjném. Rozchodzi się tu pogłoska iż w Madrycie zadecydowano, ażeby otwarcie kortezów nastąpiło dopiero po nowych wyborach, mających się odbyć stosownie do przepisów konstytucyj 1812. Powszechnie też sądzą iż rząd francuski skorzysta ze zgonu P. de Rayneval, dla zostawienia jego posady wakującą, dopoki stan rzeczy w Hiszpanii stanowczego nie wezmie obrotu.

Bern 11 Sierpnia. Sejm związkowy, na pos. swojem dnia dzisiejszego, uchwalił co następuje:

«Zważywszy występne knowania przez emigrantów i innych cudzoziemców prowadzone, a przez dyrektoryat związkowy i kilka rządów szczególnych kantonów wykryte i w okólniku z d. 22 Lipca 1836 wykazane;

«Zważywszy iż knowania te zagrażają publicznemu bezpieczeństwu i spokojności, równie jak i neutralności Szwajcaryi i stosunkom jej z innemi narodami, i że są naruszeniem prawa gościnności cudzoziemcom wyświadczonej.

«Postanowiliśmy:

Art. 1. Emigranci, lub inni cudzoziemcy, którzy nadużyli prawa danego im przez kantony przytułku, i, przez czynności należycie sprawdzone, wystawili na sztych bezpieczeństwo, spokojność wewnętrzną lub neutralność Szwajcaryi i jej stosunki z innemi narodami, mają być z posiadłości związkowych wygnani, za spółdziałaniem dyrektoryatu. Wygnanie to odbyć się ma niezwłocznie, nie wyłączając wszakże, w razie potrzeby, oddania winnych pod sąd kryminalny.

Art. 2. Skazanie tych osób, mogące się odbyć jak najśpiesznej, poruczone zostaje kantonom, równie jak i wykonanie art. 1*go* we właściwych każdego posiadłościach. W tym przedmiocie porozumiewają się one z dyrektoryatem związkowym.

Art. 3. Dyrektoryat federacyjny czuwać ma nad wiernem, szybkiem i jednostajnem wykonaniem art. 1 i 2*go* i przeszle tym końcem kantonom potrzebne roskazy i papiery. Jeśliby w jakimkolwiek punkcie dyrektoryat związkowy s którymkolwiek s kantonów był rożnego zdania, dyrektoryat decyduje rzecz łącznie z radą reprezentacyjną związku.

Art. 4. Jeśliby którykolwiek s kantonów zaniedbał lub opierał się wygnaniu cudzoziemca na to skazanego przez

niniejsze postanowienie, dyrektoryat przedstawi o tem sejmowi, który niezwłocznie i kosztem kantonu nieposłusznego, postanowienie zwierzchności związkowej do skutku przyprowadzić roskaże.

Art. 5. W terminie jednomiesięcznym, po przyjęciu niniejszej uchwały przez większość stanów i zakomunikowaniu jej rządom kantonów, dyrektoryat związkowy złoży szczegółowy raport o jej wykonaniu. Raport ten przedstawiony zostanie sejmowi lub kantonom, jeśli sejm podówczas zebranym, ani umyślnie na ten koniec zwołanym nie będzie.

Art. 6. Uchwała ta przestanie być obowiązującą skoro dyrektoryat federacyjny przedstawi kantonom lub sejmowi ostateczny o jej wykonaniu raport.

— Nowy prezes gabinetu hiszpańskiego, don Jose Maria Calatrava, ma 80 lat wieku, jest małego wzrostu i cery nader ciemnej. On to, będąc deputowanym kortezów, kierował stronnictwem przeciwnem Ferdynandowi VII w 1820 — 1823. W 1821, kiedy Król, przerażony rewolucyjną dążnością gabinetu P. Arguelles, rospędził ministrów, P. Calatrava wymógł na kortezach uchwałę, uznającą że ministrowie ci dobrze się ojczyznie zasłużyli i że skarb Państwa wypłacać im ma dożywotnie 60,000 realów pensyi. Następnie Calatrava wyświecił istnienie tajemnej junty, s którą Ferdynand VII zostawał w stosunkach. Prześladował rojalistów terroryzmem i nakoniec, mianowany w Sewilli ministem sprawiedliwości, podczas pobytu Ferdynanda VII w Kadyxie, starał się wszelkiemi siłami nie dać mu wchodzić w układy z armiją francuską.

Przez statek parowy.

Paryż 28 Sierpnia. Dotychczasowe ministerstwo zupełnie się rozwiązało i nowe dotąd nie jest złożone. Czytamy w w tym przedmiocie w *Journal de Paris* co następuje: «Niektore gazety zdają się jeszcze sądzić iż tylko prezydent rady z gabinetu się usunął i że tem samem gabinet dotąd istnieje. Gazety te są w błędzie. Gabinet całkowicie jest rozwiązany, i upoważnieni jesteśmy od PP. Passy, Sauzet, Duperré, Maison i Pelet do oznajmienia, iż oni wszyscy za przykładem P. Thiers pójść postanowili.» P. d'Argont jest nieobecny, i dla tego postanowienie jego w tym przedmiocie nie jest wiadome. *Journal des Débats* twierdzi iż Król Jmć poruczył złożenie nowego gabinetu hrabi Molé.

— Wiadomości z Madrytu dochodzą 21 b. m. Czytamy w Monitorze, iż jeden z nowomianowanych ministrów P. Ferrer wzbrania się od przyjęcia poruczonego mu urzędu. P. Mendizabal bywa na zgromadzeniach rady, nie należąc wszakże do jej składu. 18*go* zaszła znowu bitwa pomiędzy żołnierzami przybyłemi z St-Ildefonso a oddziałem jednego pułku załogi Madryckiej. Koszary tego ostatniego z gruntu zostały zburzone. Jenerał Cordova wyjeżdża do Francyi; 25*go*, znajdował się on w Pampelunie.

— Kortezy, jak przewidziano, na nowo obierani będą i zbiorą się dopiero w końcu Października. Jeden z dowodzców Królowy, jenerał Irribaren, odniosł stanowcze zwycięstwo nad Ituralde. Bitwa ta miała miejsce 18 b. m. na wzgórzach Lerin. Irribaren wziął w zdobyczy 937 jeńców w liczbie których znajduje się 37 oficerów. *(J. S. P. Gaz. P. P. P.)*

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

Pierwsza żelazna droga w Rossyi.

(Ciąg dalszy)

Druga niedogodność angielskiej odległości kolei okazała się w przewozie żywych bydląt i wielkiej objętości ładunków. Wozy nie mogą być szersze nad 6 fut., gdyż inaczej nazbytby się wahały. Na jednym wozie nie można wieść więcej nad 3 konie, a ładownych artykułów: jak to wełny, drzewa, nie można położyć całego ładunku, gdyż wahanie się byłoby za gwałtowne. Toż samo daje się widzieć i co do przewozu podróżnych. Na Angielskich żelaznych drogach siada do powozu zwykle 18 do 20 osób, których ciężar dochodzi od 1 do 1½ tonny, powoz zaś sam waży najmniej 3 tonny.

Przeciwnie, na Angielskich drogach szosse, do karéty siada zwykle osob 15, które ważą tonnę, ale i sama karéta waży nie więcej nad tonnę.

Te i inne powody skłoniły P. Gerstnera że dla żelaznych dróg rossyjskich wybrał szerokość 6 fut. ang. i myśl ta jego zasłużyła na pochwałę angielskich inżynierów, s których jeden, P. Brunell młodszy, zamierzył drodze do Bristol dać szerokość 7 stóp i 2 cali.

Zmiana w odległości kolei, pociągnęła za sobą ten skutek, iż żaden wóz parowy ani pojazd podróżny zrobiony na drogi angielskie lub amerykańskie, nie mógł się przydać dla drogi Petersburskiej, i że trzeba było na to wszystko sporządzać nowe modele i rysunki i być narażonym na zwłokę. Do tego należy wziąść na uwagę, iż na samej tylko terazniejszej parlamentowej sessyi do 27 Lutego podane były prośby o pozwolenie założenia 57 nowych dróg żelaznych, na które zgromadzono kapitału 28,224,000 f. ster. (1,075,000,000, złp.), a w skutek tego potrzebowanie szyn, wozów parowych i t. d. podniosło cenę żelaza prawie we dwoje w porównaniu s przeszłoroczną. Trudności przeto w zawarciu kontraktów były nie małe: wszakże zostały pokonane i P. Gerstner zawarł kontrakta następne:

1) Fryszerki Butterlejskie w hrabstwie Derby mają dostarczyć 600 ton szyn walcowanych (rails) i 600 tonn surowcowych poduszek (cast-iron chairs), pierwsze po 15 f. ster. drugie po 9 f. st. 15 szyl, z naładowaniem na okręt w Hull; do tego też należą i wszystkie kliny (keys) i gwoździe (nails). Pierwsza partya wysłaną będzie 30 Czerwca, druga w końcu Lipca, trzecia 31 Sierpnia n. st. Na tych fryszerkach robione były machiny parowe do statków krążących między Petersburgiem i Lubeką; tam także buduje się obstalowany przez Rząd Rossyjski statek na Czarne morze.

2) Drugi kontrakt o szyny stanął s fryszerkami Bedlingtonskiemi niedaleko Morpeth. Termina dostawy najpoźniejsze 10 Września n. s.; cena 16 f. st. za tonnę, z dostawą do Kronsztatu lub Petersburga, czyli po 5 r. 88 kop. za pud

3) Resztę szyn dostarczą w końcu Sierpnia Guest Lewis i spółka w Merthyr Tydwill, po 16 f. st. 5 szyl. Fryszerki te są największe w świecie, mają bowiem 14 pieców, s których każdy wydaje co tydzień po 75 tonn (4,660 pud.) żelaza. W ogóle na trzech fabrykach zamówiono 1850 tonn szyn i 650 tonn surowcowych poduszek.

4) Machin parowych zamówiono 7, s których część dla drogi żelaznej Pawłowskiej, a reszta dla dróg do Peterhofu i z Moskwy do Kołomny. Jednę parowę machinę buduje P. Jan Cockerill w Seraing blisko Liége i wyszle morzem z Antwerpii 28 Sierpnia, pod karą 100 franków za każdy dzień spoźnienia; machina ta s powozami do niej należącemi dla opału i wody kosztować będzie 40,000 fr., z dostawą do Petersburga.

5) Dwie parowe machiny Robert Stephenson i spółka w Newcastle upon Tyne, dwie drugie Hackworth w New Shildon, każdy z nich pierwszą machinę morzem wyprawi 10 Wrześ. a drugą na przyszłą wiosnę. Każda machina kosztuje nieco drożej niż u P. Cockerill, ale za to sztraf większy po 500 f. st. za każdy dzień spoźnienia.

6) Ostatnie dwie machiny parowe buduje Charles Taylor w Vulcan Foundry blisko Warrington, z dostawą na przyszłą wiosnę; cena 1600 f. st. z dostawą do Liverpool.

Każda parowa machina będzie miała apparat do starcia s szyn namarzłego lodu i odrzucenia go z drogi wraz ze śniegiem. Tenże sam apparat urządzony przed kołami machiny parowej, lecz poruszany przez nię, służy i do tego, aby zrzucać z drogi kamienie lub co innego, mogącego zapaść w szyny. Każda machina jest o sile 40 koni, może przewozić przeszło 300 osob w kilku powozach, ubiegając najmniej 40 wiorst na godzinę. P. Gerstner spodziewa się że ta siła będzie wystarczającą do zrzucenia śniegu, mogącego wypaść przez jednę noc. Z machinami przybędą i ludzie dla potrzebnej naprawy w ciągu 6 miesięcy i dla nauczenia rossyjskich majstrów.

7) Pojazdy podróżne zakontraktowane zostały naprzód u P. Cockerill w Seraing, który dostarczy 16 spodów pojazdów, a do nich karetnik Pawels w Bruxelli dorobi wierzchy. Na drogach żelaznych Belgijskich krążą rozmaite pojazdy, noszące nazwiska Berlinek, Dyliżansów, Szarabanów i Waggonów; pierwsze wewnątrz mają krzesła i co do wytworności i wygody przechodzą wszystkie pojazdy na żelaznych drogach używane; inne rodzaje są mniej wytworne; waggony są pojazdy zupełnie otwarte, z drewnianemi ławami. Pawels dostarczy każdego rodzaju po 4 pojazdy.[1]

8) P. Bergin, sekretarz towarzystwa drogi żelaznej z Dublinu do Kingstown, wyprawi 21 Sierpnia z Dublinu dwa pojazdy, nowym przezeń wymyślonym sposobem urządzone, s których każdy mieścić będzie 60 do 80 podróżnych. Na przyszłą zaś wiosnę na Petersburskiej drodze zaprowadzone będą pojazdy dwupiątrowe, mieszczące po 120 osób.

9) W Dublinie u Malletów zamówione zostały 24 spody pojazdów, po 89 f. st. 10 szyl., s patentowanym mechanizmem, zapobiegającym wstrząśnieniu gdy się dyliżanse potrącą (Patent-Buffers). Wierzchy dorobione będą w Petersburgu na wzór karet Belgijskich.

10) Na warsztatach Jones i Craigh niedaleko od Newtown, zamówiono 10 powozów rozmaitej budowy; jeden do przewożenia pojazdów tych podróżnych, który zechcą w swoim pojezdzie jechać po żelaznej drodze; drugi do przewożenia koni, trzeci do przewożenia bydła rogatego, czwarty do przewożenia owiec, dwa do drzewa do budowli, cztery do towarów i rozmaitych ładunków. W tejże fabryce robi się sześć tarcz skrętowych za 444 f. st. 5 szyl., wszystkie części potrzebne do czterech punktów wymijania się (oprócz szyn) za 225 f. st. 15 szyl., i niektóre drobniejsze rzeczy.

11) U Ryszarda Kitchin w Warrington zamówione dwie mostowe wagi, po 125 f. st. do ważenia pojazdów po żelaznej drodze biegących. P. Kitchin sam przybędzie dla postawienia ich na drodze Petersburskiej.

12) Żóraw nowym sposobem urządzony dostarczy Sharp Robert i spółka w Manchester, za 180 f. st. Jest to jedna z najlepszych w Anglii fabryk.

13, 14, 15) Sławny majster muzycznych narzędzi Robson i syn w Londynie dostarczy dwa trąbowe mechanizmy mające obwieszczać mieszkańców Petersburga o przejezdzie wozów parowych przez ulice. Każdy będzie miał 11 trąb i 1 trombon. Trzeci mniejszy mechanizm dostarczy znany Wiedeński mechanik Melzel.—Zegarmistrz J. P. Paine wynalazł w r. 1824 zegary wieżowe, z wewnątrz gazem lub lampami oświecane, tak, iż w najciemniejszej nocy o kilka wiorst można widzieć godzinę. Zegary te na stałym lądzie dotąd się nie upowszechniły. Jeden taki będzie na stacyi drogi żelaznej w Petersburgu, drugi w Carskiem Siole, trzeci na stacyi Pawłowskiej. Każdy taki zegar o 4 cyferblatach kosztuje 190 f. st. Litherland Davies i spółka w Liverpool dostarczą 4 mniejsze ścienne zegary, tak urządzone, iżby jeden cyferblat widzialny był z drogi żelaznej, drugi z bióra gdzie podróżni będą przyjmowani.

Jnne kontrakta i kupna miały na celu przedmioty mniejszej wagi, jak to: dwa ramiona do wag (warranted scale beams) u Robinsona w Liverpool, robiącego wszystkie wagi dla urzędu celnego; 8 pak wojłoku patentowanego (patent hair felt) do przekładania między szynami a poduszkami; — 26 różnych krzeseł, nowy szklanny żyrandol, dwa apparaty do miejsc potrzeby (water-closets) wszystko przeznaczone do domu mającego być w Pawłowsku i mogące służyć za wzór godny naśladowania.

(d. c. p.)

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Августа 27-го 1836. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOEJNNEJ.